

Krzysztof Matuszek*

**DARIUSZ JURUŚ:
W POSZUKIWANIU PODSTAW LIBERTARIANIZMU.
W PERSPEKTYWIE ROTHBARDOWSKIEJ
KONCEPCJI WŁASNOŚCI,
KSIĘGARNIA AKADEMICKA, KRAKÓW 2012, 322 SS.**

Nakładem wydawnictwa „Księgarnia Akademicka”, przy finansowym wsparciu Uniwersytetu Śląskiego oraz Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Akademickiego z siedzibą w Krakowie ukazała się książka autorstwa Dariusza Jurusia pt.: *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu. W perspektywie rothbardowskiej koncepcji własności*. Jest to kolejna – obok opracowań: Justyny Miklaszewskiej (*Libertariańskie koncepcje wolności i własności*, Kraków 1994), Tomasza Teluka (*Koncepcje państwa we współczesnym libertarianizmie*, Warszawa 2006), Magdaleny Modrzejewskiej (*Libertariańskie koncepcje jednostki i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Warszawa 2010) czy redaktorów Waldemara Buliry i Włodzimierza Gogłózy (*Libertarianizm. Teoria, praktyka, interpretacje*, Lublin 2010) – publikacja poruszająca problematykę związaną z filozofią polityczną libertarianizmu. Mimo iż nie jest to pozycja najnowsza, gdyż od czasu jej wydania upłynęło już pięć lat, warto poświęcić jej nieco uwagi, choćby z tego względu, że stanowi cenny dorobek wśród wciąż skromnej, choć – trzeba przyznać – powiększającej się z roku na rok polskiej literatury dotyczącej myśli libertariańskiej¹.

W porównaniu do wyżej wymienionych opracowań rozprawa D. Jurusia jest najobszerniejszą pod względem liczby stron publikacją – naj-

* Instytut Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, e-mail: kmatuszek1990@wp.pl

¹ Wśród najnowszych polskich publikacji poruszających zagadnienie libertarianizmu, które ukazały się po opublikowaniu recenzowanej książki, wskazać należy opracowanie Doroty Sepczyńskiej: *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji* (Olsztyn 2013) oraz opracowanie Marcina Chmielowskiego: *Agoryzm. Teoria i praktyka* (Katowice 2015).

prawdopodobniej jest to w ogóle najdłuższa polska książka na temat libertarianizmu. Praca składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów i zakończenia. W dość rozbudowanym wstępie Autor wskazał, że niniejsza publikacja uzupełnia dotychczasową literaturę przedmiotu o rozważania teoretyczne dotyczące libertarianizmu oraz że nie jest to rozprawa o szeroko pojętym libertarianizmie, ale o podstawach tego kierunku rozumianego w wąskim sensie. Na marginesie wskazano, że niniejsza praca jest odpowiedzią na artykuł T. Nagela *Libertarianism Without Foundations* opublikowany w 85 numerze czasopisma „Yale Law Journal” z 1975 r. (s. 7). Trzeba zwrócić uwagę i docenić fakt jasnego zdefiniowania problemu i celu badawczego, jakim jest udowodnienie, że początków libertarianizmu należy doszukiwać się u schyłku XIX w., a nie w koncepcjach XVII-wiecznego myśliciela Johna Locke’a, tak jak chciałby tego Murray N. Rothbard (s. 14). Autor założył, że połączenie trzech doktryn: 1) ekonomicznych koncepcji austriackiej szkoły ekonomii; 2) tomistycznej tradycji prawa naturalnego oraz 3) amerykańskiej narodowej tradycji anarchistycznej, „może i powinno stanowić podstawę libertarianizmu w wąskim sensie (a być może libertarianizmu w ogóle)”. By zdefiniować libertarianizm w ten sposób, Autor odwołał się do poglądów M.N. Rothbarda, niemniej podkreślił, że niniejsza rozprawa nie jest mu poświęcona. W związku z powyższym nie zdecydowano się omawiać jego poglądów ekonomicznych, etycznych czy politycznych, ale skupiono się wyłącznie na kwestii własności (s. 15). Warto jeszcze nadmienić, że do definiowania libertarianizmu w wąskim sensie Autor odwołał się do Arystotelesowskiej metody polegającej na wyróżnieniu właściwego znaczenia przypadku głównego (s. 13).

W dalszej części wstępu, w ramach wprowadzenia do tematyki związanej z libertarianizmem, Autor dokonał przeglądu stanowisk wybranych polskich (Miklaszewska, Modrzejewska, Teluk) i zagranicznych (Boaz, Barry, Narveson) badaczy w zakresie definiowania libertarianizmu. Zwieńczeniem obszernego wstępu jest krótka charakterystyka siedmiu najważniejszych nurtów w libertarianizmie celem wykazania różnorodności tego kierunku i wskazania różnic, jakie występują między nimi. Wśród nich wymienione i opisane zostały: 1) anarchokapitalizm (M.N. Rothbard, H.-H. Hoppe, D. Friedman); 2) agoryzm (S.E. Konkin III); 3) georgizm (H. George); 4) minarchizm (R. Nozick, L. von Mises); 5) mutualizm (P.J. Proudhon); 6) obiektywizm (A. Rand) oraz 7) paleolibertarianizm (L. Rockwell). Poza tym podkreślono, że w obszarze libertarianizmu można również dokonać podziału na jego prawicowy i lewicowy nurt.

Rozdział pierwszy poświęcony został zagadnieniu „własności”. Wyjaśniono w nim terminy: „własności” i „właścicielstwa”, a także „własności prywatnej” i „własności publicznej”. Przedstawiono genezę praw własności, odwołując się przy tym do trzech teorii: 1) inkorporacji, według której podmiot nabywa prawo własności w wyniku wprowadzenia rzeczy do własnego ciała, np. poprzez konsumpcję; 2) projekcji, według której podmiot nabywa prawo własności w wyniku „wniknięcia” osoby, poprzez swoje ciało, w rzeczy zewnętrzne, oraz 3) teorii konwencjonalistycznej, zgodnie z którą prawa własności powstają na mocy konwencji o charakterze społecznym, politycznym bądź prawnym. Ponadto w rozdziale tym przytoczono trzy tradycyjne uzasadnienia praw własności: 1) teologiczne (Locke); 2) perfekcjonistyczno-naturalistyczne (Kant, Hegel, Platon, Arystoteles) oraz 3) konwencjonalistyczne (Hume). Rozdział zakończono filozoficznymi rozważaniami na temat relacji między własnością a osobą. Autor zdecydował się poruszyć to zagadnienie, ponieważ, jego zdaniem, w kręgu myśli libertariańskiej, zarówno tej wąsko, jak i szeroko rozumianej, poświęca się mu niewiele miejsca (s. 72).

Rozdział drugi stanowi kontynuację rozważań dotyczących własności, ale już wyłącznie w odniesieniu do koncepcji zaproponowanej przez Murraya N. Rothbarda. Zanim jednak Autor przeszedł do właściwej części swoich dociekań w tym obszarze, zdążył poinformować, iż M.N. Rothbarda należałoby zakwalifikować do grona zwolenników teorii pracy w zakresie genezy prawa własności oraz teorii perfekcjonistyczno-naturalistycznej w kwestii uzasadnienia własności (s. 72), by następnie wyjaśnić, dlaczego tak właśnie jest. W dalszej części poddano analizie „absolutny charakter prawa” Rothbarda, którego zdaniem prawa człowieka winny być wyprowadzane z praw własności, a także opisano rothbardowską koncepcję osoby – szczególnie interesujący fragment książki, w którym poruszony został problem płodu ludzkiego i aborcji. Czytelnik winien zwrócić w tym miejscu uwagę na niezwykle ciekawą polemikę Autora z Rothbardem, który, stosując bardzo trafną – według mnie – argumentację, krytycznie odniósł się do stanowiska amerykańskiego libertarianina.

W rozdziale trzecim pochyłono się nad zagadnieniem relacji między prawem naturalnym a własnością. W pierwszej kolejności przedstawiono tu koncepcję prawa naturalnego według M.N. Rothbarda, która stanowi swoiste przeciwieństwo idei utilitarystycznej, a następnie prawo naturalne i własność w ujęciu św. Tomasza z Akwinu. Dodatkowo Autor zdecydował się wzbogacić niniejszy rozdział o współczesne interpretacje prawa natury w kontekście własności, przytaczając dwie, różne wzglę-

dem siebie, koncepcje własności: Henry'ego Veatcha oraz Johna Finniisa. Można w tym miejscu zdradzić, że o ile według pierwszego z wymienionych „prawo naturalne jako zakorzenione w naturze człowieka ma przede wszystkim metafizyczny charakter”, o tyle według drugiego prawa naturalne są domeną rozumu praktycznego.

D. Juruś pisał, że „aby mówić o podstawach teoretycznych jakiegoś stanowiska w filozofii politycznej, należy wskazać nie tylko na założenia metodologiczne, ontologiczne czy aksjologiczne [...], lecz także na teorię ekonomiczną, stanowiącą dla niej punkt odniesienia” (s. 125). W związku z powyższym, rozdział czwarty poświęcony został doktrynie Austriackiej Szkoły Ekonomii, która dla szeroko i wąsko pojętego libertarianizmu stanowi właśnie taką teorię ekonomiczną. Rozważania na temat Austriackiej Szkoły Ekonomii rozpoczęto od wskazania jej prekursorów, czyli ekonomistów, którzy na wiele lat przed powstaniem ASE formułowali bliskie jej spostrzeżenia i prawa. W tym celu Autor „odbył” swoistą podróż w czasie, przytaczając sylwetki i poglądy ekonomistów: 1) średniowiecznych, jak: Pierre de Jean Olivi, Jan Buridan, św. Bernardyn ze Sieny, św. Antoni z Florencji, scholastycy z Salamanki; 2) wczesnonowożytnych i oświeceniowych, jak: Richard Cantillon, François Quesnay czy Anne Robert Jaques Turgot oraz 3) XIX-wiecznych, jak: Jean Baptiste Say czy Frédéric Bastiat. W dalszej części niniejszego rozdziału przytoczono stanowisko przedstawicieli ASE (przede wszystkim: C. Mengera, M.N. Rothbarda, L. von Misesa) w zakresie metodologii, którzy opowiadając się za dedukcją jako podstawą naukową oraz prakseologią jako teorią ludzkiego działania, pragnęli nadać ekonomii humanistyczny charakter. Warto nadmienić, że takie podejście, charakterystyczne zresztą dla ASE, było determinowane sprzeciwem wobec stosowania równań metateoretycznych dla wyjaśniania fenomenu ludzkiego działania. Rozdział zwięźczony został zagadnieniem teorii wartości, określanej mianem prawa użyteczności marginalnej bądź prawem malejącej użyteczności krańcowej.

Jeden z krótszych rozdziałów – rozdział piąty – dotyczy indywidualistycznego anarchizmu Lysandera Spoonera. Mimo iż za twórcę tej doktryny uważa się, oprócz L. Spoonera (1808–1887), również Benjamina Tuckera (1854–1939), Autor zdecydował się ograniczyć swoje rozważania jedynie do koncepcji tego pierwszego, gdyż – jak wyjaśnił – „Spooner podobnie jak Rothbard, a w przeciwieństwie do Tuckera i przeważającej większości anarchistów, opowiadał się za koncepcją prawa naturalnego” (s. 165). A zatem powód, dla którego Autor dokonał takiego wyboru, wydaje się w pełni uzasadniony i słuszny. W związku z powyższym w niniejszym rozdziale zaprezentowano stosunek L. Spoonera do trzech kwestii: prawa naturalnego, własności oraz instytucji państwa.

Rozdział szósty, pt.: Locke a Rothbard – *konceptje własności*, stanowi kulminację rozważań Autora, dlatego należy uznać go za kluczową część opracowania. By wykazać różnice pomiędzy tymi dwoma wybitnymi myślicielami, porównaniu poddano dziesięć kwestii, takich jak: 1) ziemia; 2) życie człowieka; 3) zawłaszczenie; 4) wartość; 5) wolność człowieka a rząd; 6) rozstrzyganie sporów; 7) kara; 8) przymus; 9) relacje rodzinne oraz 10) praca, które wiążą się z problematyką własności. Zestawienie poglądów Locke’a i Rothbarda w wyżej wymienionych obszarach wymusiło na Autorze sformułowanie tezy, iż czynienie z Locke’a prekursora libertarianizmu w wąskim sensie jest co najmniej wątpliwe (s. 233). Tym samym Autor udowodnił w swojej rozprawie, że początków libertarianizmu nie należy doszukiwać się w koncepcjach XVII-wiecznego myśliciela.

W ostatnim, siódmym rozdziale, w celu rozjaśnienia wcześniej zaprezentowanych treści, Autor skonfrontował libertariańską teorię własności z innymi, stojącymi w opozycji, nielibertariańskimi koncepcjami własności. Zanim jednak przeszedł do przedstawienia teorii, o których mowa, porównaniu poddał najpierw koncepcję własności dwóch libertarian: anarchokapitalisty – Murraya N. Rothbarda, i minarchisty – Roberta Nozicka. Po krótkiej analizie tych teorii Autor skupił się już wyłącznie na scharakteryzowaniu sześciu współczesnych, nielibertariańskich teorii własności, do których zaliczył: 1) krytykę liberalnego właścicielstwa Johna Christmana; 2) pluralistyczną koncepcję własności Stephena Munzera; 3) koncepcję autonomicznego właścicielstwa Jamesa Grunebauma; 4) „moralistyczną” koncepcję praw własności Lawrence’a Beckera; 5) egalitarystyczną koncepcję własności Jeremy’ego Waldrona, a także 6) neomarksistowską koncepcję własności Geralda A. Cohena. Rozdział zwieńczony został podsumowaniem wyżej wymienionych teorii.

Przyznać należy, że książkę czyta się bardzo przyjemnie. Mimo iż napisana została językiem prostym, bez stosowania niepotrzebnych, wyszukanych terminów, zachowuje wysoki poziom merytoryczny i naukowy, przez co jest zrozumiała i stanowi niezwykle wciągającą lekturę. Warto podkreślić, że w pracy trudno doszukać się jakichkolwiek błędów stylistycznych czy gramatycznych, co świadczy o bardzo rzetelnym podejściu Autora do realizacji wyznaczonego przez siebie zadania. Ponadto, jak przystało na porządną publikację naukową, opracowanie zawiera bogatą bibliografię, a także bardzo przydatne w poszukiwaniu interesujących czytelnika zagadnień indeksy – nazwisk i rzeczowy. Cechą charakterystyczną pracy, potwierdzającą rozległą, dobrze uporządkowaną wiedzę Autora, są liczne (ponad 1100), często bardzo rozbudowane przypisy, za pomocą których starał się on – jak sądzę – nie tylko wyjaśnić na marginesie zawarte w tekście główne wątki, ale też „przemy-

cić” poniekąd jak najwięcej informacji na temat szeroko pojętego libertarianizmu oraz źródeł, po które warto sięgnąć. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż Autor nierzadko stosował zwroty w pierwszej osobie liczby mnogiej (np. „postaramy się”, „zdefiniujemy”, „skoncentrujemy się” itp.), przez co można odnieść wrażenie, że chciał w ten sposób poniekąd zaprosić czytelnika do współuczestniczenia w jego badaniach, by wraz z nim poszukiwać podstaw libertarianizmu.

Pod względem technicznym i edytorskim publikacja nie budzi najmniejszych zastrzeżeń, gdyż wykonana została bardzo solidnie: twarda oprawa (na okładce wykorzystano reprodukcję obrazu amerykańskiego przedstawiciela realizmu – Edwarda Hoppera, pt.: *The Lighthouse at Two Lights*, z 1929 r.); czytelny i klarowny układ pracy z wyraźnie wyodrębnionymi rozdziałami i podrozdziałami; dogodna, prawidłowo dobrana do formatu książki wielkość czcionki oraz dobrej jakości papier świadczą jak najlepiej o wydawcy.

Podsumowując należy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że książka D. Jurusia: *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu*. W perspektywie *rothbardowskiej koncepcji własności*, jest niezwykle interesującym opracowaniem zasługującym na najwyższą notę. Myślę, że nie będzie przesadą stwierdzenie, iż rozprawę tę należałoby traktować jako kluczową polską publikację poruszającą zagadnienia z zakresu myśli libertarianiskiej. Dla osób, które chciałyby zapoznać się z tym kierunkiem, bądź poszerzyć swoją dotychczasową wiedzę na jego temat, książka D. Jurusia winna stanowić pozycję obowiązkową.